

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 17 (84)

Mierzeszyn, 13 lipca 2013 r.

ISSN 2082-0089

Rok 4



Dzieci z Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie na wycieczce w Juraparku w Solcu Kujawskim zorganizowanej przez Parafialny Zespół „Caritas” w dniu 3 lipca 2013 roku.



WAKACYJNY WYJAZD DO PARKU JURAJSKIEGO



Dnia 3 lipca 2013 roku Parafialny Zespół Caritas zorganizował wycieczkę do Solca Kujawskiego i Torunia. Głównym celem wyjazdu było zwiedzenie Parku Jurajskiego oraz w drodze powrotnej spacer po Toruniu. W drogę wyruszyliśmy o godzinie 7:00, a na miejscu byliśmy o 10:00. Pobyt w Parku Jurajskim zaczęliśmy od placu zabaw i niesamowicie pełnego atrakcji i wrażeń wesołego miasteczka, gdzie dzieci kilkakrotnie skorzystały z karuzeli, gąsienicy, pływały pojazdami mechanicznymi po wodzie, jeździły „samochodami”. Następnie zwiedziliśmy Muzeum Skamieniałości, a o godzinie 12:00 obejrzelśmy film w kinie 5D. Tam to dopiero się działo. Ruchome fotele, deszcz, śnieg, aż trudno było skupić się na treści filmu, gdyż każdy czuł jak będą kolejne emocje. Po projekcji filmu zjedliśmy zupę pomidorową, a następnie wraz z przewodnikiem panem Ryszardem cofnęliśmy się parę milionów lat wstecz, aby poznać życie dinozaurów i dowiedzieć się trochę o nauce, która nazywa się paleontologia. Po 1,5 godzinnym zwiedzaniu zjedliśmy gofry i pojechaliśmy do Torunia. Tam zwiedziliśmy Katedrę, zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie przy pomniku Mikołaja Kopernika i ruszyliśmy do cukierni Lenkiewicz, by skosztować chyba najlepsze lody na świecie. To dopiero była dawka kalorii. Następnie udaliśmy się na ulicę Pod Krzywą Wieżą i przeszliśmy się wzdłuż Wisły. W drodze powrotnej do domu zatrzymaliśmy się przy autostradzie tylko raz. Wiadomo dlaczego? Dlatego, aby posilić się w McDonald. Fast foody to też coś dla podniebienia i nasze niezamordowane dzieci jeszcze tam powyglądały się na zjeżdżalni. Niestety, nastąpił czas powrotu do domu. Na miejscu byliśmy o godzinie 20:30. Wszystkie dzieci zostały bezpiecznie odwiezione bądź odprowadzone do domu. Łącznie w wyjeździe udział wzięło 30 dzieci z siedmiu wiosek naszej parafii, Ksiądz Andrzej i osiem osób dorosłych.

Brakuje nam słów, aby wyrazić wdzięczność wszystkim dzieciom za cudowne zachowanie, wspaniałą atmosferę, radość życia, uśmiech i mnóstwo sił. Księdzu Andrzejowi i opiekunom dziękujemy za poświęcenie, życzliwość, współpracę i odpowiedzialność. Dziękujemy drogiemu panu Darkowi Kosińskiemu za bezpieczną podróż, wspaniałe nastawienie do uczestników wyjazdu i okazaną dobroć. W szczególny sposób dziękujemy naszym sponsorom, bez których ten wyjazd nie doszedłby do skutku. Dziękujemy Gminnej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi, panu Edwinowi Myszk, Polu Golfowemu w Zaskoczynie, Panu Wójtowi, Księdzu Andrzejowi i Parafianom. Taki wyjazd to niemały wydatek, ale dzięki życzliwości wielu osób wiedzieliśmy, że jest to możliwe i warto to zorganizować, chociażby po to, aby zobaczyć tyle radości w oczach dzieci i dostarczyć im niezapomnianych wakacyjnych wspomnień. Jeszcze raz z głębi serca składamy wszystkim serdeczne Bóg zapłać.

**Zespół CARITAS przy Parafii
św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie**



Środa, 3 lipca 2013 roku. Dzieci z mierzeszyńskiej parafii przed ratuszem i pomnikiem Mikołaja Kopernika w Toruniu.



LIPCOWA PIELGRZYMKA

W środę, 10 lipca 2013 roku Parafianie z Mierzeszyna wyruszyli w kolejną pielgrzymkę autokarową do sanktuariów maryjnych. Tym razem celem pielgrzymki były dwa znane miejsca pątnicze: Rywałd k. Radzyna Chelmińskiego oraz Obory k. Rypina. Już o godz. 8.00 rano pielgrzymi zgromadzili się w kościele św. Bartłomieja Apostoła. Tutaj ks. Andrzej poprowadził krótką modlitwę w intencji rozpoczynającej się pielgrzymki. Grupa Parafian udających się do sanktuariów, to blisko czterdzieści osób. Autokar gminny: „school bus” pod kierownictwem pana Irka, ruszył w trasę. Jechaliśmy bocznymi drogami podziwiając piękne wioski naszego Pomorza. Pierwszy postój był w Grudziądzu (oczywiście w Mc Donaldzie). Po krótkiej przerwie i podróży, udaliśmy się do pięknego sanktuarium w Rywałdzie. I pierwsze przeżycie: uroczyste odsłonięcie figurki Matki Bożej, Pani Rywałdu - Matki Cyganów i Pocieszycielki Strapionych. Oczywiście, na początek Msza święta przed cudownym wizerunkiem w intencji mierzeszyńskich pielgrzymów i ich rodzin. Po Eucharystii, pielgrzymkowy fotograf upamiętnił nasz pobyt w tym pięknym sanktuarium. A już po chwili pojawił się br. Krzysztof Kuc, kapucyn, który z wielkim przeżyciem i zaangażowaniem opowiadał nam o sanktuarium i kulcie Matki Bożej, Pani Rywałdu. Co dało nam się zapamiętać? Niewielka, 74,5 cm wysokości, w drewnie rzeźbiona figura Madonny z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce, jest umieszczona w głównym ołtarzu kościoła. Pierwsze, uderzające, wrażenie - to niezwykła barwność postaci. Matka Boża ma płaszcz niebieski z czerwonym spodem, widocznym w wywinięciach fałd, suknię ciemnoczerwoną. Dzieciątko natomiast okrywa sukienka jasnoczerwona. Płaszcz Maryi zdobią gwiazdki. Najświętsza Panna trzyma w ręku złote jabłko, które próbuje chwycić obu rączkami uśmiechnięty, pulchny, z różowymi policzkami Jezusek. Matka Boża i Jej Syn mają na głowach grube, czarne peruczki i duże korony. Koronacji świętego wizerunku dokonał Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski dnia 3 września 1972 roku. Tutaj należy nadmienić fakt, że Prymas Tysiąclecia w ciemnych latach stalinowskich był więziony w klasztorze rywałdzkim (26 września - 11 października 1953 roku). Z wielkim zainteresowaniem słuchaliśmy opowiadań brata Krzysztofa o niektórych cudownych wydarzeniach, np. wskrzeszeniu zmarłego chłopca (XVII wiek), czy też o lasce macierzyństwa dla zrozapconej matki (czasy współczesne). Na uwagę zasługuje także cud z początku lat trzydziestych XX wieku. Zrozapcona matka, Cyganka, przyniosła przed ołtarz swe maleńkie dziecko, ciężko chore, właściwie już konające, i błagała Matkę Bożą o uzdrowienie maleństwa. Otrzymałszy tę łaskę, w spontanicznym odruchu wdzięczności, obcięła swój piękny warkocz i złożyła u stóp ołtarza jako wotum. Odtąd, do najgorliwszych pielgrzymów w Rywałdzie należeli Cyganie. W 1949 roku przybyli oni szczególnie licznie, wraz ze swym królem Kwiekim, aby podziękować za uratowanie życia tych, którzy ocalili z hitlerowskich pogromów i obozów. Pielgrzymi na klęczkach przechodzili przez cały kościół do ołtarza, śpiewając po cygańsku. Jako wotum złożyli złote serce. Można było by pisać jeszcze o innych szczególnych wydarzeniach z dziejów sanktuarium... Dziękujemy Matce Bożej za możliwość nawiedzenia Jej sanktuarium w Rywałdzie i powtarzamy piękną modlitwę: „*Święta Boża Rodzicielko, która od wieków odbierasz hołdy w świątyni rywałdzkiej, uprosz u Boga miłość i pokój dla naszych rodzin. Matko Boża Rywałdzka, Ty szczególną opieką otaczasz dzieci chore i darzysz je zdrowiem, spraw, by wzrastały w czystości i uczyły się godnie służyć Bogu według Jego woli. Pani nasza*

Rywałdzka, bądź naszą Pocieszycielką w chwilach trudnych, bądź Matką dobrej rady, bądź Przewodniczką w pielgrzymce do Ojca w niebie. Amen”. Trudno było rozstawać się z Matką Bożą Rywałdzką..., ale czas pielgrzymi mówił, że trzeba udać się w dalszą drogę.

Przed godziną 15.00 dojechaliliśmy do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach k. Rypina. Od razu udaliśmy się do świątyni, aby powitać Bolesną Matkę i uczestniczyć w nabożeństwie pod przewodnictwem charyzmatycznego ojca Piotra Męczyńskiego, karmelity. To on poprowadził w Godzinie Miłosierdzia Bożego koronkę oraz konferencję dotyczącą m.in. znaczenia Szkaplerza w życiu człowieka. Szczególnym przeżyciem była modlitwa o uzdrowienie i osobiste błogosławieństwo każdego pielgrzyma. Ojciec Piotr pochylał się nad każdym uczestnikiem spotkania modlitewnego i prosił Boga o szczególne łaski i błogosławieństwo. Wraz z nami w modlitwie uczestniczyli m.in. pielgrzymi ze Śremu. Wiele osób podczas modlitwy „zasnęło w Duchu Świętym”. Z naszej grupy były to panie: Irena Niemykin, Krystyna Butowska, Grażyna Korycka i Barbara Miszk. To nabożeństwo było ogromnym przeżyciem duchowym dla wszystkich obecnych pielgrzymów. W czasie nabożeństwa odmawialiśmy modlitwę różańcową, a każdy spoglądał w święty wizerunek Matki Bożej Bolesnej - Patronki Ziemi Dobrzyńskiej. Towarzyszyła nam też modlitwa: „*Panie, Jezu Chryste, prosimy Cię, niech teraz i w godzinę śmierci naszej, przyczyni się za nami do miłosierdzia Twojego, Najświętsza Maryja Panna, Matka Twoja, której niewinną duszę przeszył w czasie Męki Twojej miecz boleści. Spraw, abyśmy razem z Matką Twoją i naszą nosili w sercach Twoją zbawczą mękę. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen*”. Figurę Matki Bożej ukoronował Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski dnia 18 lipca 1976 roku. Kilka słów o cudownej figurze. - Niewielka rzeźba, w środku wydrążona, a z wierzchu pokryta polichromią, ma 64 cm wysokości i wykonana jest w drewnie lipowym. Na pierwszy rzut oka uderza pełne współczucia pochylenie się Matki nad ciałem umęczonego Syna. Maryja lewą dłoń trzyma na biodrach Chrystusa. Obie ręce spoczywają na dłoni Najświętszej Panny. Prawą ręką podtrzymuje Matka Bolesna głowę Syna. Stosunkowo niewielki korpus Jezusa nasuwa analogię do sceny Matki z małym Dzieciątkiem na kolanach. Czas powstania rzeźby (nieznanego artysty) ustalono na koniec XIV lub początek XV wieku. Wówczas figura odbierała cześć od wiernych w Bydgoszczy. Co najmniej od roku 1627 Matka Boża Bolesna pozostała na stałe w Oborach, w okazałej, murowanej świątyni.

Pielgrzymka do Obór była głębokim, pełnym skupienia spotkaniem z Matką Bożą Bolesną. Kontynuacją naszej modlitwy było także nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawionej w pięknej scenerii Męki Pańskiej. Kolejne stacje Drogi Krzyżowej należą z pewnością do jednych z piękniejszych w Polsce. Nasz pobyt w Oborach zakończył się wczesnym wieczorem.

Droga powrotna do domu była uświetniona pięknym, spontanicznym śpiewem pielgrzymów. Tym razem przejechaliliśmy cały pomorski odcinek autostrady A1 od Torunia do Rusocina. Oczywiście, ostatnim naszym przystankiem był autostradowy Mc Donalds. Tuż przed godz. 22.00 zobaczyliśmy przy drodze tablicę z napisem „Mierzeszyn”.

Dziękujemy Panu Bogu za głębokie przeżycie tego dnia: 10 lipca 2013 roku. Dziękujemy Matce Bożej za przyjęcie nas w jej domach w Rywałdzie i w Oborach. Osobiście dziękuję wszystkim pielgrzymom za pełne poobożność nawiedzenie tych świętych miejsc. Czekamy teraz już na następną pielgrzymkę. Gdzie? Pan Bóg wskaże!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI





PIELGRZYMKA PARAFIALNA DO RYWAŁDU

10 lipca 2013 roku



Sanktuarium Matki Bożej Rywałdzkiej. Rywałd 48, 87-220 Radzyń Chełmiński.
Tel. 56 688 68 97; www.rywald.kapucyni.org.pl; e-mail: kaprywald@o2.pl

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE - Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.